



niedziela

głos z Torunia

NR 34 (766) • J • ROK LII • 23 VIII 2009 • TORUŃ

TEMAT TYGODNIA

Niebo dla wszystkich

Święto Przemienienia Pańskiego przeżywaliśmy 6 sierpnia, 15 sierpnia uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny – taka bliskość tych dni może wskazywać na jeden kierunek naszych myśli, którym jest niebo. A słowa św. Jana z dzisiejszej niedzieli mówią o wstępowaniu Jezusa „tam, gdzie był przedtem”. Niebo – czy jest tylko radością dla rozmarzonych oczu, gdy patrzą w gwiazdy, nadzieją na słoneczny dzień, gdy bezchmurne lub niosące rosę, której pragnie często rolnik?

Jedno jest pewne, przypomina o wzroście, wznoszeniu, zapatrzeniu tam, gdzie nawet nie sięga nasz wzrok, bo za nim podąża dusza po dokonaniu „dobrych czynów, które Bóg z góry przygotował, abyśmy je pełnili” (Ef 2, 10). Czasem zastanawiamy się, gdzie znajdują się ci, którzy nie czynili dobrych czynów, lecz ewidentne zło, stawiali przeszkody w dokonywaniu dobra, myśleniu o Bogu, obarczając codzienność trudem bezsensownych czynności lub świadczeń, a na dodatek mają się w tym wszystkim dobrze pod względem materialnym, gdy dla innych trwa ciągle „czas posuchy”.

Jednak na niebie słońce świeci dla wszystkich, dobrych i złych. Naszym wyborem i decyzją jest poszukiwanie dobra, czynienie dobra i jego medytacja w „duchu mądrości i objawienia w głębszym poznaniu” Chrystusa. Bóg przygotował dobre czyny, powołał nas do siebie przez ich wypełnianie, dał „drogowskazy”. Czy w tym potrzebne są lęki, zazdrość, porównywanie? Odczytać powołanie osobiste – to na całe życie i w każdej chwili dnia – wiąże się z odpowiedzialnością za siebie i innych, których powinniśmy wiązać ze sobą dobrem. Powołanie – do wzrostu i otoczenia troską każdego życia.

Helena Maniakowska



Wśród żegnających pielgrzymów byli: bp Andrzej Suski, prezydent miasta Torunia Michał Zaleski i poseł Anna Sobecka

Maryjo, witamy Cię

Ks. Dariusz Żurański

Pielgrzymi z diecezji toruńskiej dotarli na Jasną Górę w czwartek, 13 sierpnia, o godz. 7. Przed szczytem witał ich bp Józef Szamocki. Charakterystykę poszczególnych grup przedstawiał ze szczytu ks. Wojciech Miszewski, kierownik pielgrzymki. Pątnicy wędrowali w dziewięciu grupach, dwiema trasami, w ramach XXVIII Pielgrzymki Ziemi Lubawskiej i XXXI Pielgrzymki z Torunia. Pielgrzymi Ziemi Lubawskiej na pielgrzymkowy szlak wyruszyli 1 sierpnia po Mszy św. w sanktuarium Matki Bożej Lipskiej w Lubawie. Natomiast 4 sierpnia o godz. 6 w toruńskiej katedrze Świętych Janów bp Andrzej Suski odprawił Mszę św. dla pielgrzymów wyruszających z Torunia.

Na początku Eucharystii wniesiono do ołtarza relikwie św. Jana Vianeya, patrona kapłanów, w związku z ogłoszonym przez Benedykta XVI Rokiem Kapłańskim. W homilii Ksiądz Biskup wskazał na postać św. Jana Vianeya i prosił pielgrzymów o modlitwę za kapłanów i w intencji nowych powołań kapłańskich i zakonnych. Po Mszy św. wszystkim kapłanom uczestniczącym w pielgrzymce Biskup Andrzej przekazał do ucałowania relikwie św. Jana. We Mszy św. odprawianej w katedrze wzięli również udział pielgrzymi z diecezji pelplińskiej, którzy dzień wcześniej przybyli do Torunia. Po Mszy św. biskup toruński Andrzej Suski, poseł Anna Sobecka, prezydent Miasta Torunia Michał Zaleski oraz

liczni wierni odprowadzili pielgrzymów za Wisłę.

Liczba pątników w stosunku do lat ubiegłych nieznacznie wzrosła. W dniu powitania na Jasnej Górze było 1125 pątników, głównie ludzi młodych. Podczas pielgrzymiej drogi rozważano tematykę obecnego roku duszpasterskiego „Otoczmy troską życie”. Wśród tegorocznych pielgrzymów kroczył już kolejny raz bp Józef Szamocki, każdego dnia pełniąc posługę duszpasterską w innej grupie: przewodniczył Mszy św., głosił konferencje i spowiadał.

Podczas marszu pielgrzymi spotykali się z niegasnącą życzliwością wiernych parafii, które odwiedzali.

dokończenie na str. IV



Uczestnicy pielgrzymki w Karpaczu

Pielgrzymka do Karpacza i Pragi

W dniach od 13 do 17 lipca br. grupa wiernych z parafii św. Andrzeja Boboli w Pieńkach Królewskich i św. Józefa w Grudziądzu pielgrzymowała w Karkonosze i do sanktuarium południowej Polski. Duchową opiekę nad grupą 100 pielgrzymów sprawowali kapłani: ks. Bogdan Tułodziecki i ks. Wiesław Michlewicz. W drodze do Karpacza pielgrzymi uczestniczyli we Mszy św. w katedrze pw. św. Jana Chrzciciela na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu, ponadto obejrzeli Panoramę Racławicką i zwiedzili zabytki Starego Miasta. Kolejnego dnia udali się do Pragi. Pobyt w stolicy Czech rozpoczął się

od zwiedzenia XII-wiecznego klasztoru norbertanów ze słynną Biblioteką Filozofii i Teologii. Następnie pielgrzymi udali się na Hradczany, gdzie byli świadkami zmiany warty przed Zamkiem Praskim – siedzibą prezydenta. Szczególne wrażenie wywarła na nich gotycka katedra św. Wita z 1344 r., w której przechowywane są regalia królów czeskich, sarkofagi władców i nagrobek św. Jana Nepomucena. Następnie pielgrzymi przeszli Mostem Karola do pl. Waclawa, podziwiając XV-wieczny Ratusz Staromiejski. Wieczorem uczestniczyli w pokazie śpiewających fontann. Kolejnego

dnia uczestnicy pielgrzymki podjęli trud zdobycia najwyższego szczytu Karkonoszy – Śnieżki. Czwartego dnia udali się do Skalnego Miasta w Czechach, gdzie podziwiali figury skalne, nawiązujące formą do rzeczywistych kształtów i obrazów ludzi oraz zwierząt. Na koniec zwiedzili sanktuarium maryjne w opactwie pocysterskim w Krzeszowie. Po odprawionej Mszy św. zapoznali się z historią tego miejsca i obejrzeli Mauzoleum Piastów. W drodze powrotnej do Grudziądza zatrzymali się na modlitwę w sanktuarium św. Józefa w Kaliszu.

Marlena Naftyńska

Wolontariusze na mistrzostwach lotniczych

Toruń

W dniach od 19 do 26 lipca na lotnisku Aeroklubu Pomorskiego odbyły się 19. Mistrzostwa Świata w Lataniu Prezyzyjnym.

Oprócz pilotów z różnych krajów oraz obsługi lotniska i pracowników, w zawodach pomagali również wolontariusze z Toruńskiego Centrum Caritas, którzy byli obecni na płycie lotniska, jak również w terenie. Ich zadaniem było dopilnowanie punktów naziemnych tak, aby piloci mogli po współrzędnych odnaleźć je i umieścić odpowiednio na mapie, eskortowanie do samolotów i z powrotem pilotów z różnych krajów, spisywanie czasu oraz inne czynności związane z pomocą sędziemu.

Naszych wolontariuszy spotkało wiele wrażeń i przeżyć, gdyż oprócz pracy z ciekawymi ludźmi mogli oni podziwiać



Wolontariuszy czekało wiele wrażeń i przeżyć

również piękne maszyny, a nawet sprawdzić, jak one działają – dzięki uprzejmości Janusza Rosołka, dyrektora Aeroklubu, wolontariusze mieli możliwość zobaczyć Toruń i okolice z lotu ptaka.

S. Beata Laskowska

STUDIUM MUZYKI KOŚCIELNEJ DIECEZJI TORUŃSKIEJ

W związku z poszerzeniem zakresu działalności Diecezjalnego Studium Organistowskiego 1 września 2009 r. nastąpi reorganizacja pracy i nauczania oraz ulegnie zmianie nazwa szkoły z Diecezjalnego Studium Organistowskiego im. G.G. Gorczyckiego w Toruniu na Studium Muzyki Kościelnej Diecezji Toruńskiej im. G.G. Gorczyckiego w Toruniu.

Studium Muzyki Kościelnej Diecezji Toruńskiej ogłasza nabór na rok szkolny 2009/2010. Nauka odbywa się na kierunkach organista i kantor. Kandydaci w dniu inauguracji winni przedstawić następujące dokumenty: podanie, opinię księdza proboszcza, świadectwo maturalne (jeżeli nie ma, to ostatnio uzyskane świadectwo szkolne), ewentualny dyplom lub świadectwo szkoły muzycznej, 3 zdjęcia oraz wpłacić 100 zł.

Dokumenty można też przysłać pod adresem: Studium Muzyki Kościelnej Diecezji Toruńskiej, Kuria Diecezjalna Toruńska, ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń.

Inauguracja roku odbędzie się w sobotę, 12 września, o godz. 9.00 w siedzibie Studium Muzyki Kościelnej Diecezji Toruńskiej w Toruniu przy ul. Jodłowej 13 (Rubinkowo I). Dodatkowe informacje można uzyskać na stronach:

www.studiumorganistowskie.diecezja.torun.pl,

www.muzyka.diecezja.torun.pl

bądź u dyrektora studium

tel. **0-603-943-694**

lub **(0-56) 622-10-43**.

Ks. dr Mariusz Klimek

dyrektor

Studium Muzyki Kościelnej

Nowy Ksiądz Proboszcz

Lidzbark

W niedzielę, 2 sierpnia, parafia pw. św. Wojciecha w Lidzbarku przeżywała niecodzienną uroczystość, kanoniczne wprowadzenie na urząd proboszcza – ks. Stanisława Grzywacza.

O godz. 10.30 ks. Grzywacz w asyście swojego poprzednika ks. kan. Mariana Kruszony, dziekana ks. kan. Mariana Wiśniewskiego oraz służby liturgicznej przeszedł w uroczystej procesji do kościoła. Po przybyciu Ksiądz Dziekan powitał uczestników uroczystości, a następnie podziękował ks. kan. Kruszonie za służbę dziekańską w dekanacie lidzbarskim oraz za 15 lat duszpasterskiej posługi w parafii pw. św. Wojciecha Biskupa i Męczennika w Lidzbarku. Składając życzenia nowemu proboszczowi, ks. Wiśniewski powiedział m.in., że „atmosfera, jaka panuje w parafii nie zależy tylko od duszpasterzy, ale od całej wspólnoty” i dlatego życzył „dobrej współpracy między wiernymi a kapłanami, i wielu osiągnąć podejmowanych w parafii”.

Następnie Ksiądz Dziekan odczytał dekret bp. Andrzeja Suskiego, mianujący ks. Stanisława Grzywacza proboszczem parafii, oraz dokonał kanonicznego wprowadzenia w obowiązki proboszcza i zainicjował modlitwę „Pod Twoją obronę...”, zawierając w niej nowego duszpasterza opiece i wstawiennictwu Matki Najświętszej.

Nowego proboszcza powitali także przedstawiciele Liturgicznej Służby



Życzenia nowemu Księdzu Proboszczowi złożyli przedstawiciele Liturgicznej Służby Ołtarza

Ołtarza, dzieci ze szkoły podstawowej w Lidzbarku, wspólnoty Żywego Różańca, Akcji Katolickiej, chóru parafialnego, Wspólnoty Nieustającego Różańca, a wierni zebrani na liturgii zaśpiewali Księdzu Proboszczowi piosenkę „Życzymy, życzymy...”.

Po życzeniach ks. Stanisław Grzywacz rozpoczął Mszę św. W homilii powiedział m.in., że ludzie szukają Pana Jezusa, bo Go potrzebują. „Potrzebujemy Pana Jezusa – mówił ks. Grzywacz – w sprawach ziemskich, doczesnych, bo prosimy Go o zdrowie, błogosławieństwo, potrzebne łaski, po prostu o Jego opiekę nad nami. Ale potrzebujemy Pana Jezusa – kontynuował – przede wszystkim w sprawach duchowych. Potrzebujemy Pana Jezu-



Od lewej: ks. kan. Marian Kruszona, ks. Stanisław Grzywacz, ks. kan. Marian Wiśniewski

sa, który karmi nas swoim Słowem i swoim Ciałem, który przebacza grzechy i okazuje łaskę miłosierdzia, który obdarza nas potrzebnymi łaskami, potrzebujemy Pana Jezusa, który jest chlebem życia”.

W dalszej części głoszonego słowa Ksiądz Proboszcz podziękował swojemu poprzednikowi ks. kan. Marianowi Kruszonie za duszpasterską posługę w parafii, Księdzu Dziekanowi za wprowadzenie w urząd proboszcza, księżom wikariuszom za przygotowanie Liturgii, przedstawicielom wspólnot parafialnych za powitanie, życzenia i kwiaty oraz poprosił wszystkich o modlitwę w jego intencji.

Następnie ks. Stanisław powiedział kilka słów o sobie. Pochodzi ze Skar-

lina, urodził się w Nowym Mieście Lubawskim, święcenia kapłańskie przyjął w katedrze Pelplińskiej 2 lutego 1987 r. Pracował jako wikariusz w parafiach św. Józefa w Tczewie, św. Antoniego w Toruniu. W maju 1995 r. został mianowany proboszczem w parafii św. Anny w Słupie, a 1 listopada 1999 r. proboszczem parafii św. Wawrzyńca w Kijewie Królewskim, w której służył przez 10 ostatnich lat.

Na koniec Ksiądz Proboszcz wyraził pragnienie bycia ze wszystkimi parafianami, w ich radosnych i trudnych chwilach życia oraz wspólnego szukania Pana Jezusa, głęboko wierząc i ufając, że obdarzy wszystkich swoimi łaskami. **Ks. Krzysztof Górski**

Święto Policji w Grudziądzu

Grudziądz

Jak każdego roku, w trzeciej dekadzie lipca obchodzony jest w całym kraju Dzień Policji. Centralne obchody tego święta w Grudziądzu odbyły się w kolegiacie pw. św. Mikołaja. Do świątyni przybyli przedstawiciele Komendy Miejskiej Policji wraz z Kompanią Honorową i poczem sztandarowym.

Uroczystą Mszę św. celebrował ks. inf. Tadeusz Nowicki, który w homilii podkreślił duże zasługi miejscowych funkcjonariuszy policji w utrzymywaniu porządku i ładu w miejscach publicznych, a także w zatrzymywaniu grup przestępczych, które bardzo często dezorganizują życie publiczne. Ksiądz Infułat podziękował funkcjonariuszom policji za ich ofiarny trud i poświęcenie, a także

ich rodzinom, które bardzo licznie przybyły na uroczystość. Msza św. zakończyła się przed ołtarzem Matki Bożej Łaskawej, przy którym ks. inf. Nowicki odmówił modlitwę w intencji miejscowej policji.

Trzeba przypomnieć, że policjanci na prośbę miejscowych władz kościelnych każdego roku zabezpieczają przebieg świąt, które mają swoje miejsce na ulicach Starego Miasta. Ich pomoc jest ważna w utrzymywaniu ruchu w dorocznych nabożeństwach Drogi Krzyżowej, uroczystościach Bożego Ciała, procesjach z obrazem Matki Bożej Łaskawej. Uroczystości te odbywają przy udziale licznej grupy wiernych z wszystkich grudziądzkich parafii.

Bóg zapłać Policji za tę pomoc!

Zenon Zaremba

Zaproszenie na „Dni Formacyjne” do Zamku Bierzgłowskiego

w dniach 18-20 września 2009 r.

„Kościół potrzebuje Was, ponieważ Wy go tworzycie” (Jan Paweł II)

Zarząd Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej Diecezji Toruńskiej z ks. Wiesławem Łużyńskim organizuje „Dni Formacyjne” w Zamku Bierzgłowskim, na które serdecznie zaprasza wszystkich księży asystentów, prezosów, członków i sympatyków Parafialnych Oddziałów Akcji Katolickiej.

Główny temat „Duchowe podstawy społecznej działalności chrześcijan” poprowadzi ks. Piotr Sroga.

Celem spotkania jest ożywienie życia duchowego i społecznego AK oraz integracja jej członków.

Serdecznie zapraszamy do uczestniczenia w spotkaniu, które w naszej diecezji stało się już tradycją.

Zgłoszenia do **15 września** przyjmuje Lidia Gliwa:

tel. (0-56) 623-61-30, tel. kom. 0-604-536-747, e-mail: l.gl@wp.pl

Lidia Gliwa

Prezes Zarządu DIAK



Maryjo, witamy Cię

dokończenie ze str. 1

W trzecim dniu odwiedził pielgrzymujących Pasterz Kościoła Toruńskiego, bp Andrzej Suski, pozdrawiając osobno każdą grupę pielgrzymkową. W tym roku uczestnikom pielgrzymki towarzyszyła niezwykle piękna, słoneczna pogoda. Pewnie to również sprawiło, że nie było chętnych, aby wcześniej zakończyć pielgrzymowanie i wrócić do domu. Pielgrzymkowe „rekolekcje w drodze” zakończyły się uroczystą Eucharystią sprawowaną na szczycie Jasnej Góry 13 sierpnia o godz. 12.30. Teraz należy czekać na czas owocowania, tego tak obficie sianego Bożego Słowa. Pielgrzymi żegnając się mówili z nadzieją i radością „Do zobaczenia za rok na pielgrzymkowym szlaku”.

Pielgrzymom wędrującym na Jasną Górę duchowo towarzyszyli uczestnicy XXX minipielgrzymki. Duchowe towarzyszenie polegało na wspólnej modlitwie i Mszy św. w jednym z wyznaczonych kościołów Torunia oraz na symbolicznym przejściu z modlitwą i pieśnią ulicami miasta. Minipielgrzymka rozpoczęła się 4 sierpnia o godz. 15.30 w toruńskiej katedrze Świętych Janów. Zgromadzonych tu pielgrzymów powitał ks. Wojciech Miszewski, po czym wyruszyli oni do kościoła pw. św. Jakuba Apostoła. W kolejnych dniach pielgrzymi nawiedzili parafie: św. Józefa, Matki Bożej Częstochowskiej, Miłosierdzia Bożego, bł. ks. Stefana W. Frelichowskiego, Chrystusa Króla, Ciała i Krwi Chrystusa, św. Antoniego, Matki Bożej Nieustającej Pomocy, św. Michała Archanioła oraz św. Maksymiliana Kolbego. Minipielgrzymkowe wędrowanie zakończyło się 14 sierpnia. Był to czas, kiedy pielgrzymi polecali Bogu Papieża Benedykta XVI oraz aktualne intencje Kościoła.

Ks. Dariusz Żurański

Zdarzało się, że pielgrzymi wędrowali w deszczu



Grupa Grudziądzka



Pielgrzymom od początku towarzyszył bp Szmocki. Wspólne zdjęcie z grupą z Działdowa



Nawet na postojach pielgrzymów nie opuszczała radość



Pielgrzymom wędrującym na Jasną Górę duchowo towarzyszyli uczestnicy minipielgrzymki



Bp Andrzej Suski w rozmowie z bp. Józefem Szamockim



Odpoczynek w gronie Ojców Paulinów



Powitanie pod szczytem Jasnej Góry w strugach deszczu

Czasy, w których wiara przechodziła próbę ognia

Drugi tom „Diecezji chełmińskiej w czasach komunizmu” zawiera artykuły dwunastu autorów. Są one zróżnicowane zarówno pod względem tematycznym, jak i chronologicznym. Czytelnik znajdzie w książce opis działań Służby Bezpieczeństwa wymierzonych przeciwko konkretnym osobom, jak ordynariusz chełmiński Kazimierz Kowalski – pierwszy polski biskup, wobec którego władze zastosowały areszt domowy; prezes toruńskiego Klubu Inteligencji Katolickiej dr Jerzy Matyjek (sprawa kryptonim „Doktor” z lat 1977-85), czy elżbietanki – s. Maria Plewińska i s. Elżbieta Wodarczyk.

Próbie nakreślenia mechanizmów walki z Kościołem stanowią dwa artykuły ukazujące restrykcyjną politykę podatkową władz wobec zgromadzeń zakonnych (m. in. toruńskich klasztorów redemptorystów, jezuitów i michalitów oraz chełmińskiego klasztoru misjonarek Świętej Rodziny). Duże nagromadzenie liczb może z jednej strony nużyć, z drugiej jednak przytoczone dane (np. podatki sięgające 65%, liczone często nie od dochodu, lecz od przychodu!) nie pozostawiają złudzeń co do rzeczywistego celu, kryjącego się za „próbami” uregulowania kwestii finansowych na linii państwo-Kościół. Chodziło o zniszczenie materialnych podstaw działalności Kościoła. Przy okazji została tu przypomniana prawda, z której i dziś wielu próbuje czynić Kościołowi zarzut: że do prowadzenia duchowej misji potrzebuje on bazy materialnej.

Na temat metod stosowanych przez esbeków wiele mówi rozdział ukazujący próby skłócenia ze sobą kapłanów w dekanacie wąbrzeskim w latach 1962-65. Pozostawili po sobie spustoszenie. Wykorzystali przy tym ludzką zazdrość, dążenia do sprawowania władzy i osiągnięcia zaszczytów oraz naiwność, słabość czy nawet sprawy natury obyczajowej – tak autor artykułu podsumowuje owoce trzyletniej wytyżonej



„pracy” funkcjonariuszy bezpieki.

Nie było dziedziny, w której komuniści nie chcieliby całkowicie uzależnić od siebie Kościoła, ale kto wie, czy największych działań nie wytoczyli przeciw Kościołowi na polu pracy z dziećmi i młodzieżą. Do wrogich wystąpień zaliczano kontakty z młodzieżą oraz niesienie jej pomocy materialnej – czytamy w jednym z artykułów. Nic dziwnego – stawką była przyszłość narodu. Chodziło o wydarcie wiary z serc młodego pokolenia i urobienie nowego człowieka, zapatrzonego tylko w doczesność i to, co materialne. Zacierzowanie władz szło w tym względzie tak daleko, że – wbrew oczywistemu interesowi społecznemu – nie wahały się zlikwidować sieci katolickich szkół, domów dziecka czy wyrugować siostr zakonnych z pracy w szpitalach i domach opieki społecznej. Działania te ilustruje rozdział ukazujący likwidację Salezjańskiego Domu Dziecka w Rumi w 1960 r.

Zasadniczy atak władz został skierowany w nauczanie religii. Usunięta po wojnie religia powróciła do szkół po przełomie październikowym 1956 r. Ze strony władz było to ustępstwo tymczasowe, wymuszone okolicznościami. W jednym z rozdziałów

Przemysław Ruchlewski ukazuje proces ponownego usuwania religii ze szkół Torunia i powiatu toruńskiego na początku lat 60. W odpowiedzi Kościół zaczął tworzyć sieć punktów katechetycznych w salkach parafialnych, a władze podjęły bezskuteczną próbę objęcia ich swoim nadzorem. Tę walkę zdecydowanie Kościół wygrał. Kapłanowi nie wolno zrzec się prawa do nauczania zasad religii – pisali do władz polscy biskupi. Księża przypominali też rodzicom, że brak troski o udział dzieci w katechezie jest ciężkim grzechem zaniedbania.

Dopełnieniem treści książki są rozdziały ukazujące próby wykorzystania Kościoła polskokatolickiego w walce z Kościołem rzymskokatolickim (sprawa utworzenia parafii polskokatolickiej w Toruniu w 1962 r.), sposoby rozpracowania operacyjnego całej parafii (na przykładzie parafii w Sianowie) oraz zabezpieczenia operacyjnego pielgrzymek do sanktuarium w Piasecznie.

Według mnie, jedną z największych zalet książki jest przypomnienie wielu uczestników dramatycznych wydarzeń sprzed kilkudziesięciu lat. Jedni w starciu z komunistyczną machiną bezprawia pozostali do końca nieugięci, inni w bardziej lub mniej udany sposób szukali kompromisu, a byli i tacy, którzy – powodowani różnymi motywami – weszli na ścieżkę współpracy z aparatem bezprawia. Nie naszą rzeczą jest ich osądzać. Warto raczej w trakcie lektury skupić się na szukaniu analogii – jakże licznych! – z sytuacją Kościoła w dzisiejszych czasach i odpowiedzieć sobie na pytanie, czy ze współczesnej próby wiary wychodzimy z podniesionym czołem...

Tomasz Strużanowski

„Diecezja chełmińska w latach komunizmu (1945-1990)”, tom II, praca zbiorowa pod red. Wojciecha Polaka, Waldemara Rozyńskiego i Jana Szilinga, wydawnictwo „Bernardinum”, Pelplin 2009

PRAWDA,

Z dr. hab. Waldemarem Rozyńskim, członkiem Międzydiecezjalnej Komisji Historycznej, rozmawia Tomasz Strużanowski

TOMASZ STRUŻANOWSKI: – Na jakim etapie znajdują się prace komisji, powołanej – przypomnijmy – w styczniu 2007 r. przez ordynariusza toruńskiego bp. Andrzeja Suskiego i pelplińskiego bp. Jana Bernarda Szlagę?

DR HAB. WALDEMAR ROZYŃKOWSKI: – Jak dotąd, owocem prac komisji są dwa tomy wydawnictwa zbiorowego zatytułowane „Diecezja chełmińska w czasach komunizmu”, monografia poświęcona uwięzieniu biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarka w Rywałdzie Królewskim oraz kilkadziesiąt artykułów napisanych przez członków komisji i osoby z nimi współpracujące. Ufamy, że za kilka lat, na bazie ustaleń i publikacji naszej komisji, będzie możliwe napisanie syntezy obejmującej dzieje dawnej diecezji chełmińskiej w latach 1945-89.

– To znaczy, że czeka nas jeszcze wiele takich tomów, jak dotychczasowe dwa?

– Mijmy nadzieję, że tak. Cieszy nas poparcie, którego doznajemy ze strony księży biskupów. Widzimy ogromny sens w tym, aby ukazać mechanizmy komunistycznego bezprawia i martyrologię Kościoła w tym okresie. Oczywiście, wiąże się to niekiedy z ujawnieniem rozmaitych ludzkich postaw; nie wszyscy ludzie Kościoła, zarówno duchowni, jak i świeccy, znaleźli w sobie dość siły i odwagi, by wyjść zwycięsko z konfrontacji z komunistycznym totalitaryzmem. Większość jednak wyszła z tej ciężkiej próby z godnością – i trzeba temu dać wyraz. Poza tym – ktoś jak nie ludzie Kościoła mają zaświadczyć, że dążenie do poznania prawdy, choćby nawet gorzkiej, jest czymś wyzwalającym i pouczającym?

CHOĆBY GORZKA, JEST CZYMŚ WYZWALAJĄCYM

– Z jakimi przeszkodami boryka się komisja?

– Jedną z nich jest duże rozproszenie materiałów archiwalnych. Diecezja chełmińska obejmowała obszar od Helu przez Gdynię, Bydgoszcz, Toruń aż po Działdowo. Dziś historycy muszą szukać źródeł w oddziałach IPN w Bydgoszczy, Gdańsku czy nawet Białymstoku. Ponadto zapytania o interesujące nas sprawy czy osoby skierowaliśmy do oddziałów IPN w całej Polsce. Nie ma się co łudzić – samo oczekiwanie na wyniki tej ogólnopolskiej kwerendy potrwa zapewne 2-3 lata... Oczywiście, dla pełniejszego obrazu potrzebna jest także kwerenda w wielu innych archiwach, i to zarówno państwowych, jak i kościelnych w całej Polsce.

– Jak to się dzieje, że jedni potrafili oprzeć się zakusom SB, a inni dawali się mniej lub bardziej uwikłać?

– To temat na bardzo grubą książkę. Gdybym miał odpowiedzieć jednym zdaniem, to sprowadziłbym ten problem przede wszystkim do kondycji duchowej osób, na które esbce próbowali zarzucić sieć. Człowieka wewnętrznym wolnego, silnie zakorzonego w wierze, nie było tak łatwo „upolować”...

– Chciałbym się podzielić jednym wrażeniem z lektury. W wielu działaniach przedstawicieli władzy uderza staranie o to, by nadać antykościelnym posunięciom pozory poszanowania prawa. Daleko nam było, na szczęście, do stosunków panujących w Związku Radzieckim. W Polsce komuniści wolli całymi latami prowadzić dochodzenia w procesach o zaległości podatkowe, produkować tony makulatury na użytek korespondencji z instytucjami kościelnymi, niż uciec się do nagiej siły. Skąd to się brało?

– Tak, wydaje się, że jest w tym stwierdzeniu jakaś prawda. Można powiedzieć, że przy całej perfidii działań i mimo szczerzej woli, by zniszczyć polski Kościół, komuniści niejednokrotnie nie przekraczali pewnych granic. Z czego to wynika-



TOMASZ STRUŻANOWSKI

Prof. Wojciech Polak i dr hab. Waldemar Rozyński (z prawej)

ło? Sądę, że przede wszystkim ze świadomości, że Kościół w Polsce cieszył się olbrzymim poparciem społeczeństwa, które nie przyjęłoby biernie szczególnie drastycznych posunięć.

– Jak potoczyły się losy dawnych funkcjonariuszy bezpieki inwigilujących Kościół?

– Trzeba by się przyjrzeć każdemu z nich z osobna. Generalnie wiedzie im się chyba nieźle. Poza pojedynczymi przypadkami opinia publiczna, a nawet najbliższe otoczenie, nic o nich najczęściej nie wie. Tworzą środowisko bardzo zamknięte i nacechowane złą milczeniem. Rzadko decydują się na rozmowy i zeznania. Gdyby u schyłku życia zechcieli przemówić byłby to bezcenny materiał. Może niektórych poruszają wyrzuty sumienia...

– Jakie są dalsze plany wydawnicze komisji?

– Przygotowywanie trzeciego tomu omawianego wydawnictwa. Następnie publikacja poświęcona genezie i dziejom Pomorskiej Pielgrzymki

Pieszej na Jasną Górę, zapoczątkowanej równo 30 lat temu. Od kilku miesięcy zbieramy materiały do takiej pozycji. Napotykamy tu mnóstwo przeszkód, ponieważ – jak się okazuje – właściwie brakuje archiwum pielgrzymkowego. Materiały są bardzo rozproszone, przez wiele lat nie prowadzono żadnych zestawień, wykazów, statystyk. Mamy problemy nawet z ustaleniem przewodników poszczególnych grup... Jest to sprawa o tyle warta podjęcia, że przez kilka lat Toruń stanowił centrum ruchu pielgrzymkowego z całej praktycznie północnej Polski.

W kolejce czeka inny ważki temat: działalność państwowej Caritas, zbudowanej na bezprawnie zniszczonej kościelnej Caritas w 1950 r. i silnie manipulowanej przez tajne służby aż do końca lat 80.

Kończąc, dodajmy, że mimo strasznego przetrzebienia zasobów archiwalnych przez samych esbeków, przez dobre kilka lat trudno nam będzie narzekać na brak pracy.



WALDEMAR ROZYŃKOWSKI:

ur. 1968 r.; pracownik Instytutu Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu; adiunkt; doktor habilitowany nauk humanistycznych w zakresie historii, magister teologii; wiodąca tematyka badawcza – historia Kościoła, szczególnie: religijność, duchowość, kult świętych, zakon krzyżacki, liturgia, sieć parafialna oraz historia regionalna; autor i współautor kilkunastu pozycji książkowych oraz przeszło dwustu artykułów, np.: Powstanie i rozwój sieci parafialnej w diecezji chełmińskiej w czasach panowania zakonu krzyżackiego, Toruń 2000; Omnes Sancti et Sanctae Dei. Studium nad kultem świętych w diecezjach pruskich państwa zakonu krzyżackiego, Malbork 2006; Bł. ks. Stefan Wincenty Frelichowski, Rozważania na tle Ewangelii, wyd. W. Rozyński, Toruń 2007; Z dziejów parafii w Kielbasinie. Od Najświętszej Maryi Panny do świętego Huberta, Toruń 2008; „AS”. Książki Biskupa Czesław Kaczmarek w Rywałdzie Królewskim, Toruń 2008 (wspólnie z Wojciechem Polakiem).

Perła, Anioł, stare drzewo, trzy klucze, inne historie i inne baśnie...

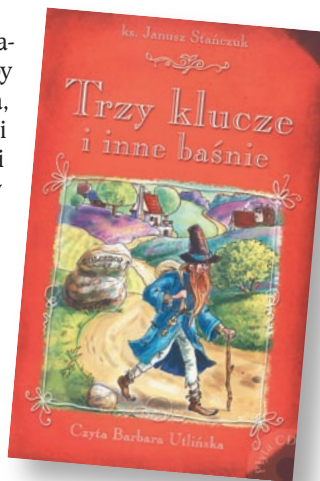
Zawsze jest okazja, aby obdarować prezentami nasze dzieci albo wnuki. Czasami bez zastanowienia, sugerując się li tylko ilością wydawanych pieniędzy, kupuje się prezent ze zwykłego odruchu. Oczywiście, dziecko zadowolone, ale nie rozumie często, że taki prezent po czasie popadnie w zapomnienie lub będzie wręcz przez nie wyrzucony na śmieci. Z różnych rodzajów prezentów chyba jedynie książka zapewnia powrót do jej treści, nawet w starszym wieku wspominając lektury z dzieciństwa. Wielu pamięta otrzymaną niegdyś „Anię z Zielonego Wzgórza” czy serię o Muminkach, a inne dzieci bardziej pobudzone w myśleniu np. „Łowców mikrobów”

Z biegiem czasu autorzy książek odpowiadają już nowymi sposobami na potrzeby dzieci i młodzieży do fantazjowania, zwycięstwa dobra nad złem jako mobilizacji do czynienia dobra, odnoszenia treści książki do codziennego życia w rodzinie czy grupy poza nią. Dużą pomocą staje się też załącznik, którym może być zeszyt do wklejank lub strony do kolorowania, a w ostatnim czasie staje się modna płyta CD.

Ks. Janusz Stańczuk, autor dla najmłodszych, który debiutował już w 1987 r. w kwartalniku dla dzieci „Ziarenko”, nadal pisze dla małego odbiorcy w miesięczniku „Anioł Stróż”. Jest też autorem niezależnie ukazujących się książek – powieści, baśni i opowiadań. Do tych wydań – „Perła i inne baśnie”, „Anioł Stróż i inne historie”, „Stare drzewo i inne historie” są dołączone płyty CD z treścią książki. Daje to możliwość odsłuchania jej w dowolnym momencie dnia. Czytane są przez uznanych aktorów, jak Alina Janowska, Halina Łabonarska czy Karol Strasburger. Oczywiście, czytanie dziecku przez bliską osobę może nie jest tak profesjonalne, jak wtedy, gdy tekst książki czyta aktor lub lektor. Jednak daje to szansę na przerwy zależnie od kondycji dziecka w danym momencie, rozmowę nawiązującą do bieżących zdarzeń życiowych w rodzinie, podobnie jak to przedstawia autor, a także danie dziecku oznaki pieczyoty, bo słucha uważnie i podąża za tokiem myśli autora. A co najważniejsze, to właśnie okazja do pokazania dziecku, że jest kochane tak samo jak książkowi bohaterzy.

Ks. Stańczuk, tkwiąc w określeniach znanych z codzienności, potrafi wmontować w baśń np. przypomnienie o pracy wozowody; pozwala też rozmawiać cegły z kamieniem; a przebaczenie od drugiego człowieka czyni najlepszym lekarstwem. Jednocześnie – zwyczajem baśni – wytyka ludzkie wady, takie jak pokusa bogacenia się, kpiny z ludzi biednych, pragnienie władzy i chęci bezwzględnego wpływania na wszystkie zdarzenia w życiu.

Ks. Stańczuk sięgnął też do treści biblijnych i to głównie z myślą o dzieciach na emigracji. Jego książeczki „Prawdziwy



chleb” i „Historia najpiękniejszej miłości” są dwujęzyczne – polsko-angielskie. Ilustracje Artura Nowickiego i Wojciecha Siwika pobudzą dziecięcą wyobraźnię.

Autor bardzo zabawnie i znakomicie przedstawia kontakt z komputerem, który w zastraszającym tempie wchodzi w czas codziennych zajęć zarówno dzieci i młodzieży, jak i dorosłych. W książce „Z punktu widzenia komputera” Ksiądz Janusz świetnie prezentuje charakterystyczne zachowania młodzieży i jej żargon, aby jako Autor myślący mózgiem komputera także zapytać: „Czy to moja wina, że chłopcy wołają komputer od dziewczyny?”... A książkowa mama na to: „Nie tylko chłopcy mają ten defekt. Z twoim ojcem, a moim

ukochanym mężem, też mam – nazwijmy to delikatnie podobne problemy”. – Ale i w tej książce o komputerach ks. Stańczuk potrafił wpleść między sprawy informatyczne przypomnienie o poście w piątki, rezygnacji z dyskoteki czy inne ważne zagadnienia wiary. Nakazuje też szacunek względem pokolenia dziadków, ich odmiennej kondycji i potrzeb. Bardzo ładne i dopracowane ilustracje Iwony Pilch, są kolejnym walorem książki.

W ostatniej książce z baśniami „Trzy klucze i inne baśnie”, podobnie jak w pozostałych, Autor pozwala mówić zwierzętom, i tu można wspomnieć dzieciom o św. Franciszku, który rozmawiał ze zwierzętami z wielką miłością. Dziecko zapoznaje się z upływem czasu dla dzwonu kościelnego, który zaśniedzieje, a wody bystrej rzeki przypomną dziecku wakacje.

Niezwykle staranne wydanie wszystkich książek u Sióstr Loretanek niewątpliwie wpłynie na zaciekawienie światem i rozwój wrażliwości estetycznej u dziecka.

Książki można zamawiać pod adresem:

Wydawnictwo Sióstr Loretanek, ul. L. Żeligowskiego 16/20, 04-476 Warszawa, tel. (0-22) 673-46-93; 673-58-39, a zaglądając na stronę www.loretanki.pl można poznać jeszcze inne tytuły tego wydawnictwa.

Helena Maniakowska

głos z Torunia niedziela

Ks. dr Dariusz Żurański
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. (0-56) 622-35-30 w. 39
fax (0-56) 621-09-02
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku do piątku
w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. (0-34) 369-43-38

Odpust w Lisewie

W środę, 5 sierpnia, w Lisewie odbyły się uroczystości odpustowe ku czci Matki Bożej Śnieżnej. Po raz 15. w uroczystościach wzięli udział członkowie Żywego Różańca Diecezji Toruńskiej. Mszy św. przewodniczył biskup toruński Andrzej Suski, a współkoncelebrowali licznie przybyli kapłani z różnych stron diecezji. W wygłoszonej homilii bp Suski nawiązał do roku duszpasterskiego poświęconego trosce o życie oraz wskazał na Maryję jako wzór do naśladowania i uczenia się od Niej miłości i ofiarowania względem bliźniego.

Podczas uroczystości do zgromadzonych, którzy swoją modlitwą i ofiarą wspierają kleryków Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu, przemówił wicerektor ks. dr Marcin Staniszewski. Dziękował za dotychczasową pomoc dla Seminarium i powołanych, zwłaszcza przez dar modlitwy, i zachęcał kolejne osoby do wstępowania w szeregi Towarzystwa Przyjaciół WSD w Toruniu. Na zakończenie Eucharystii każdy mógł uczcić relikwie św. Jana Marii Vianneya – patrona kapłanów.

O godz. 12.45 wierni uczestniczyli w nabożeństwie Drogi Krzyżowej, któ-



Procesja do ołtarza z obrazem Matki Bożej Lisewskiej

remu przewodniczył kustosz ks. Gerard Gromowski. Ks. Marek Januszewski